

Spk. 4417 (7.1.1912) 1912

Polplin, dnia 7.1.1912.

Szanowna Panie Doktorze (Kręcki)

Szanownemu Panu Doktorowi, donoszę uprzejmie, iż dzisiaj lub najpóźniej jutro wyślę zaległą prenumeratę za kwiecień - maj. Zdawać by się mogło, iż jestem bardzo niepunktualny, ale rzecz tłumaczy się tym, że abonenci wypowiedzieli mi z małymi li wyjątkami dalszy abonament, tak że za trzy ostatnie kwartały płacić muszę własnym groszem. Gdybym był zamożniejszym, poniósłbym dla sprawy chętnie tę małą ofiarę, lecz kiedy stosunki moje mi na to nie pozwalają, muszę, chociaż czynię to jedynie *neressitate coactus*, poprosić Pana, iżby mi na rok 1912 bez wyraźnego zamówienia z mej strony Gryfa nie słał. Spodziewam się jednakowoż, że uda mi się jeszcze kilkanaście kolegów nakłonić do dalszego abonowania Gryfa, o czym Pana jeszcze ciągu tego miesiąca zawiadonię.

Powody, jakie kolegów skłoniły do tego że odmówili mi odnowienia przedpłaty są: I nierregularne ukazywanie się Gryfa, a II ten fakt, że zamiast miesięcznika otrzymali kwartalnik ~~o niejednakowej objętości~~ mniejwięcej równej objętości, co pojedynczy zeszyt kwartalny.

Donosząc o tym Panu, zastrzegam sobie to, że nie ja tak powiedziałem i że jest jeszcze w seminarium Bogu Dziękci kilkunastu kolegów, którzy znając ogromne trudności, z jakimi Gryf walczyć musi, zamiast podobnie sobie postąpić jak Ci drudzy, przeciwnie dziwią się wprost, że Gryf, co zalegał od kilku miesięcy, zdołał w ostatnim kwartale wyjść na czas. W końcu chciałem jeszcze dodać, że cieszyłoby mnie bardzo, gdybyś Pan zechciał mi wkrótce donieść, czy są na przyszłość dla Gryfa jakieś lepsze może widoki. Może bym wtenczas mógł łatwiej moich niewiernych mi abonentów nawrócić na lepszą drogę.

Racz Pan przyjąć moje wyrazy głębokiego szacunku  
i miłe pozdrowienia

Bolesław Piechowski



Qs 11 20/5